

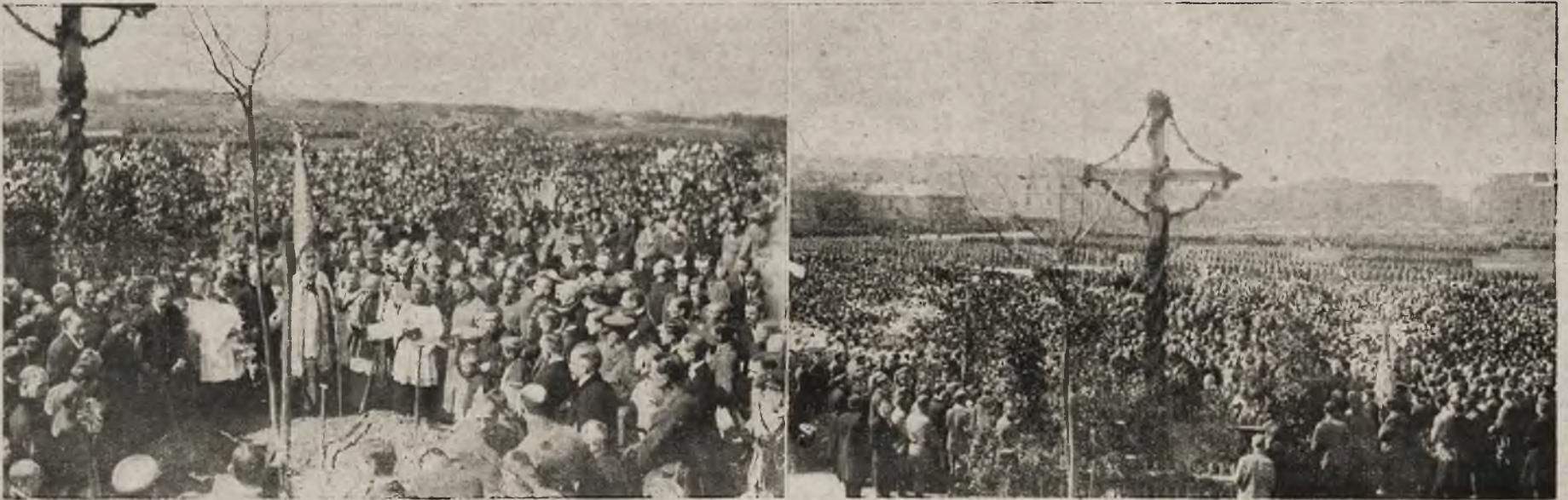
Powrót Piłsudskiego z Wilna.

Warszawa, 22 kwietnia (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 19 kwietnia ogłasza:

Oddziały naszej jazdy pod dowództwem podpułkownika Beliny zajęły wczoraj Wilno. Pułk kołomyjski zajął Nowogródek. Oddziały generała Mokrzyckiego po pięciodniowych zaciętych walkach

szlachetne serce i przez łobowe wieści z Sejmu, w którego zaśpionego ducha padł grom manifestu wileńskiego. Nie wiemy, czy wodza mogło cieszyć choćby najgorętsze powitanie, wobec tego, co zaszło w Sejmie. *Tempora mutantur*. Piłsudski, dawny bohater polski, dziś musi słuchać wymówek zaprawianych gorczą narodowej demokracji „wielkiego ducha”.

złoty w Austrii. Kompetencje Rzeszy i państw poszczególnych są ściśle rozgraniczone. Sprawy graniczne należą wyłącznie do rządu Rzeszy; państwa poszczególne nie mają prawa do wysyłania i przyjmowania poselstw. Jedynie w wewnętrznych sprawach drobniejszych, jak uregulowania granic, mogą poszczególne państwa zawierać własne traktaty z państwami zagranicznymi.



Uroczystość Trzelego Maja:

Uroczystość sadzenia drzewa wolności w obecności Naczelnika państwa i biskupa polowego Galla.

Na stokach cytadeli u stóp krzyża Traugutta — Na placu broni załoga warszawska.

zdobyły Baranowicze. Bolszewicy uciekają w panice. W zdobytym Wilnie radość nieopisana.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

Wiadomość ta błysła we wszystkich polskich sercach gorącą radością. Bo też ciągle słuchaliśmy o męczącej doli ukochanego miasta Mickiewicza. Rządy bolszewickie rozpościerające swoją krwawą opiekunczą rękę na biednej ludności, których idea teoretycznie każe im przycisnąć do piersi, jako tych, którzy żyli i ból na świecie zaznali, byli sprawiedliwymi katami. Nadchodzące co dnia wieści przedstawiały losy Wilna w barwach wprost trudnych do pojęcia. To też dziś, kiedy stanął tam polski żołnierz, ziemie litewskie przedstawiają smutny widok. Głód i nędza, te straszne wszechrezultaty bolszewickiej gospodarki, porwały twarze barwą bladą zieloną. Zniszczenie wschodniej Galicji. Wołyń, zniszczenie, jakie niosł za sobą krzyżacki but, było wprost dobrotliwym, wobec stosunków, jakie panują w Wilnie. W czasie owacy na cześć wojska można było zobaczyć padających na bruk z głodu i wycieńczenia.

Nie dziw więc, że cała Polska matczynym sercem czująca niebezpieczeństwo sąsiadnych braci, pochyliła czoło przed Naczelnikiem Piłsudskim. Czy cała? Zaraz obok wiadomości, że Piłsudski stanął w Wilnie, pojawiły się zjadliwe i niegodziwe artykuły rzucające kamieniem potępienia na najlepszego syna Polski. I za co? za to, że nie chciał niemiecką metodą bagietką przytroczyć Litwę do nas, ale pragnął oprzeć się tu na zasadzie samostanowienia, w myśl programu lewicowego, przeciwstawiającego się opinii pewnych grup sejmowych, twierdzących, że przyłączenie Litwy powinno się dokonać na podstawie inkorporacji opartej na akcie Unii Lubelskiej i postanowień ustawy z dnia 3 maja 1791 r. Ko mentować tę kwestię, aż nadto jasną dla patrzących nie wzrokiem pewnych programów niedalekiej perspektywy, zdaje się zbyteczne. Należy tu tylko zaznaczyć, że nie szło o faktyczną treść odezwy, ale niewypełnienie postanowienia narodowej demokracji, działającej tak często w dobie obecnej na szkodę raczej niż ku pożytkowi Ojczyzny, a nie mogącej zrozumieć, że przecie teraz siłą rzeczy i drogą ewolucji wchodzimy w świat pracy, każącej nieco uczernić trudem ręce i uprzywilejowanym, że obecnie musi się zdjąć długi, złoty pas, schować kontusz i, jak głosiło dawniej Towarzystwo demokratyczne, musi się „wejść w lud i stać się ludem”. I naprawdę musi się z politowaniem kiwnąć głową, gdy się czyta artykuł z dnia 1 maja w „Czasie” pod tytułem „Dawne W. Ks. Litewskie”, kończący się tylko temi słowami: „W pierwszym razie należałoby ubolewać, że w Piłsudskim, obok kochającego ziemię swoją Litwin Polaka, siedzi ukryty socjalista i krzyżuje kroki pierwszego”. Że też Polska ma jeszcze tak ograniczonych ludzi.

Po zajęciu Wilna Naczelnik wrócił do Warszawy, witany owacyjnie i przez szanujących w nim

Ze sceny.

Dyrekcja Teatru Powszechnego w Krakowie pragnąc obok dramatu postawić i operetkę na właściwym artystycznym poziomie, pozyskuje stale najlepsze siły. Ostatnio pozyskała dyrekcja na gościnne występy trwale zapisaną w pamięci Krakowa śpiewaczkę operetkową Jadwigę Brzozowską, której nazwisko wiąże się chlubnie z początkami naszej operetki krakowskiej. J. Brzozowska zdobyła dzięki swemu talentowi wokalnemu, wdziękowi i aparycyi sympatyę Warszawy, gdzie kreacje jej w operetkach: „Lalka”, „Panna z lalką”, „Wróg kobiet”, „Piękna Różetka”, „Cnotliwa Zuzanna”, „Piękna Helena”, „Krysia Leśniczanka”, „Orfeusz w piekle” i wiele innych w warszawskim teatrze „Nowości” zjednały jej ogólny poklask i uznanie prasy. Występy Jadwigi Brzozowskiej rozpoczną się w poniedziałek dnia 12. maja b. r. niezłówną „Lalką”, poczem wystąpi w „Pięknej Helenie” i „Hr. Luksemburg”.

Projekt nowej konstytucji Niemiec.

Niemieckie Narodowe Zgromadzenie w Weimarze rozpoczęło w dniu 24 lutego dyskusję nad projektem konstytucji.

Projekty nazwania państwa. „Zjednoczonymi

W organizacji obrony państwa dąży konstytucja do jednności, ale odrębne prawa krajowych zarządów wojskowych nie mogą być ograniczone bez ich zezwolenia. Każdy kraj będzie miał zatem własnego ministra wojny. Każdy kraj ma także pewne specjalne prawa co do nastroju komunikacji. Niemiecka marka pocztowa Rzeszy obowiązuje w całym państwie. Ustrój finansowy jest jednolity. Państwa mogą zawierać specjalne umowy co do zwarcia się lub odłączenia.

Oprócz parlamentu istnieć będzie Rada Rzeszy, złożona z członków rządów poszczególnych państw. Rada Rzeszy ma prawo zawieszać uchwały parlamentu i ponownie przedstawić mu odrzucone przez parlament projekty.

Prezydent Rzeszy (Reichspräsident) wybierany jest bezpośrednio przez lud. Prezydenta zastępować może kanclerz Rzeszy. Prezydent ma prawo rozwiązywać parlament. Parlament ma także prawo odwoływać się do wyborców w razie konfliktu z prezydentem. Prezydent reprezentuje państwo na zewnątrz bez prawa wypowiedzania wojny i zawierania pokoju, bez nieograniczonego prawa zawierania traktatów, ma prawo mianowania urzędników i oficerów. Nie ma jednak specjalnej władzy naczelnego dowództwa bez ministerialnej odpowiedzialności. Najważniejszą jego państwową funkcją jest tworzenie rządu Rzeszy. Kanclerz jest tylko prezydentem gabinetu Rzeszy i jest odpowiedzialny przed parlamentem za ogólny kierunek polityki. Ministrowie muszą opierać się na zaufaniu parlamentu.



General Haller w Krakowie:

Pociąg wieżący gen. Hallera.

Hallerczycy na plantach krakowskich.

Państwami Niemiec” albo „Republiką Niemiecką”, zostały odrzucone przez komisję państwową Rzeszy.

Państwo będzie się nazywało po dawnemu: „Deutsches Reich”, Rzeszą Niemiecką. Państwo jednak ma być republikańskim imperium. Ma mieć nowe barwy: czarno-czerwono-złote, w miejsce dawnych czarno-biało-czerwonych w Niemczech, a czarno

Do zmiany konstytucji potrzeba dwóch trzecich części głosów parlamentu i Reichstagu, prezydent może się jednak odwołać do referendum.

Subskrybujmy polską pożyczkę państwową.